

BEKA KSH, OD KIEDY

Zgubiłem się jak Odyseusz
Gdzie, jak?
Od kiedy taki los mam?
Miła moja przebacz
Znowu wpadam w przepaść
A chciałem dotknąć gwiazd
Zgubiłem się jak Odyseusz
Gdzie, jak?
Od kiedy taki los mam?
Miła moja przebacz
Znowu wpadam w przepaść
A chciałem dotknąć gwiazd

Spędzałem noce w smutnych barwach
Wydawałem forszę z nią na barach
Nigdy nie mówiła mi, że nie chce
Nigdy nie mówiła mi, że wraca

wtedy kiedy mała zostać sama
no to wtedy byłem z nią do rana
ona nigdy nie goniła za tym szczęściem
chciaz je przed oczami miała
słysze znowu kolejny banał
jak mam nie układać
kutas taki ciężki że kręgosłup nie wyrabia
ma ziomali kiedy stawiasz
suki kiedy stawiasz
wszyscy w końcu znikną, tylko kwestia czasu wlała
nowa kasa, nowa bania
wtedy kiedy się układa
znowu kupiłem buty
znowu kupiłem te ubrania
moje zyei moja walka i mój kutas jak latarnia
tak że suka nie ogarnia
a twój kutas jak zapalka
nowy dzień, nowy kesz to się liczy
ciągle słysze bujki koło kamienicy
ja nie mogę zostać z niczym
bekari po to żyje by nigdy nie było ciszy

Zgubiłem się jak Odyseusz
Gdzie, jak?
Od kiedy taki los mam?
Miła moja przebacz
Znowu wpadam w przepaść
A chciałem dotknąć gwiazd
Zgubiłem się jak Odyseusz
Gdzie, jak?
Od kiedy taki los mam?
Miła moja przebacz
Znowu wpadam w przepaść
A chciałem dotknąć gwiazd